

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5388,Prezydent-na-odprawie-kadry-MON-i-SZ-RP.html>

15.05.2025, 23:36

26.03.2014

Prezydent na odprawie kadry MON i SZ RP

Szanowni Państwo,

Doroczna Odprawa kadry Kierowniczej MON to zazwyczaj okazja do oceny roku poprzedniego i omówienia zadań na rok następny.

Tegoroczna odprawa przypada jednak na czas szczególny. W Polsce obchodzimy 25. rocznicę przemian, które przyniosły nam wolność i suwerenność. Świątujemy 15-lecie polskiej obecności w NATO, 10-lecie członkostwa w UE.

Tymczasem na obszarze państwa sąsiadującego z nami – Ukrainy – dochodzi do zjawisk kryzysowych, m. in. na tle użycia rosyjskich sił zbrojnych.

Ta sytuacja skłania nas do głębszej refleksji nad naszą drogą do wolności i do wzmożonej troski o bezpieczeństwo na przyszłość.

Świątując 25-lecie zmian ustrojowych uświadamiamy sobie, że polegały one nie tylko na uzyskaniu wolności obywatelskich, ale głównie na odzyskaniu suwerenności. Rok 1989 to początek niełatwego, złożonego procesu powrotu polskiej armii do naturalnej roli gwaranta naszej niepodległości. Możemy być dumni, że nam się to udało w pełni.

15-lecie członkostwa w NATO to piękna rocznica uzyskania sojuszniczych gwarancji naszego bezpieczeństwa. Ale także historia naszej drogi ku sojuszniczej wiarygodności. To zarówno polskie zobowiązania, jak i polskie korzyści.

To uzyskanie w 2001 roku planów ewentualnościowych do dzisiaj stanowiących podstawę działań NATO na rzecz obrony naszego, polskiego terytorium.

To także początek liczącej się modernizacji polskich sił zbrojnych na podstawie przyjętego również w 2001 roku sześcioletniego planu i ustawowych gwarancji finansowania tego procesu. Była to nie tylko szansa na wywiązanie się z zobowiązań przyjętych w momencie wchodzenia do Sojuszu, ale także szansa na nowoczesność polskiej armii. Tę szansę wykorzystujemy konsekwentnie aż do dzisiaj.

To także, oprócz modernizacji technicznej, głęboka, dobra zmiana polegająca na profesjonalizacji armii. To także wdrożona reforma systemu dowodzenia.

10-lecie w UE to lata starań o pogłębienie integracji poprzez budowę wspólnotowej polityki zagranicznej oraz bezpieczeństwa i obrony. To także lata starań o utrzymanie siły więzów transatlantyckich łączących Europę ze Stanami Zjednoczonymi. Trudno tu mówić o przełomie, ale w świetle ostatnich wydarzeń na Ukrainie mamy prawo uznać, że mieliśmy rację również w tej kwestii.

W kontekście ukraińskich wydarzeń mamy prawo powiedzieć, że nam Polakom udało się uzyskać bardzo wiele w zakresie naszego bezpieczeństwa dzięki naszej odwadze, determinacji i dzięki naszemu wysiłkowi, a być może trochę i naszemu szczęściu.

Ale trzeba pamiętać, że skutecznego systemu bezpieczeństwa, w tym obrony, skutecznej i nowoczesnej armii nie buduje się z dnia na dzień w obliczu zagrożenia. Skuteczny system, nowoczesną armię buduje się latami. Buduje się tak, by stanowiła nie tylko ratunek w obliczu konkretnych zagrożeń, ale tak by zmniejszała ryzyko ich powstawania. Bo przecież wiemy, że słabość zachęca do agresji. Wiemy też, że siła odstrasza i zniechęca do tworzenia agresywnych planów.

Na tej Sali mogę ze spokojnym sumieniem powiedzieć, że działaliśmy tak przez lata i mamy już duże osiągnięcia. Z satysfakcją mogę też stwierdzić – tak pracowałem przez wiele lat i dzisiaj nie muszę niczego zmieniać w moich poglądach ani w moich planach Zwierzchnika Sił Zbrojnych!

Obecna sytuacja międzynarodowa, w tym niebezpieczny konflikt rosyjsko-ukraiński w naszym sąsiedztwie, jednoznacznie wskazuje, jak słuszna była nasza decyzja sprzed 15 i 10 lat, kiedy wstępowaliśmy do NATO i do UE.

Wskazuje również na to, że mieliśmy rację uruchamiając w 2001 roku głębokie reformy sił zbrojnych i ustanawiając mechanizm utrzymania budżetu obronnego na poziomie nie mniejszym niż 1,95% PKB. Wskazuje również na to, że trzeba ten wysiłek kontynuować.

Szanowni Państwo,

Spoglądając na miniony rok działalności wojska, chciałbym zwrócić uwagę na kilka ważnych zadań, które realizowaliśmy.

Po pierwsze – nastąpił strategiczny zwrot w postaci przeniesienia priorytetów z zaangażowania w misje zewnętrzne na rzecz zadań związanych z bezpośrednim bezpieczeństwem terytorium Polski. Mówimy dziś jednoznacznie o primacie zadań obronnych nad wszystkimi pozostałymi.

Drugie – to reforma systemu kierowania i dowodzenia, którą w tym roku musimy wdrożyć w pełni.

Trzecie – to stworzenie prawnych podstaw finansowania najważniejszego priorytetu modernizacji technicznej, jakim jest obrona powietrzna, w tym przeciwrakietowa. Inne zadania – to udział w misjach zagranicznych, zwłaszcza tej w Afganistanie. To również przeprowadzenie ćwiczeń sojuszniczych na dużą skalę na terytorium naszego kraju i państw bałtyckich. Za organizację, realizację, udział i zaangażowanie w te przedsięwzięcia – serdecznie Państwu dziękuję!

Szanowni Państwo,

W tym roku oczekuję kontynuacji zmian doktrynalnych, zapoczątkowanych Strategicznym Przeglądem Bezpieczeństwa Narodowego. Pierwsze zadanie to sfinalizowanie prac nad nową strategią Bezpieczeństwa Narodowego, która powinna uwzględniać zmiany w środowisku bezpieczeństwa. Po niej należy przygotować projekt Polityczno-Strategicznej Dyrektywy Obronnej. W dyrektywie, oprócz zadań dla sił zbrojnych, muszą znaleźć się wytyczne dla wszystkich struktur administracji państwowej, ministrów, wojewodów oraz władz samorządowych. Oczekuję, że projekt tego dokumentu zostanie mi przedłożony przed końcem bieżącego roku.

Bezpieczeństwo militarne Polski musimy oprzeć na trzech podstawowych filarach: własnym potencjale wojskowym, powszechnym przygotowaniu obronnym pozostałych struktur państwa oraz wiarygodnych sojuszach międzynarodowych.

W siłach zbrojnych oczekuję konsekwentnej realizacji przyjętych kierunków ich strategicznego rozwoju i transformacji. Wydarzenia za naszą wschodnią granicą w pełni potwierdzają zasadność przyjętych priorytetów. Wciąż należy pracować nad doskonaleniem nowego systemu dowodzenia. Trzeba wdrożyć do końca generalne rozwiązania, identyfikując jednocześnie obszary szczegółowe, które mogą wymagać ewentualnych korekt. Dotyczy to także współdziałania między nowymi instytucjami. Bezwzględnie należy zapewnić przeniesienie znaczącej liczby etatów z konsolidowanych struktur centralnych do linii. To szczególne zadania właśnie dla Sztabu Generalnego – jako najwyższego strategicznego organu analityczno-koncepcyjnego.

Sprawą priorytetową jest zapewnienie sprawnego funkcjonowania Dowództwa Generalnego odpowiedzialnego za codzienne, bieżące działanie, zwłaszcza za szkolenie Sił Zbrojnych. Oczekuję też okrzepnięcia w nowej, poszerzonej roli Dowództwa Operacyjnego. Ma ono – obok dowodzenia kontyngentami na misjach – przygotowywać się do najważniejszego zadania, jakim jest funkcja organu dowodzenia Naczelnego Dowódcy SZ na czas wojny. Dzięki wprowadzonej reformie systemu dowodzenia mamy dziś o wiele lepszą sytuację, niż poprzednio. W podstawowej strukturze organizacyjnej i funkcjonalnej, system ten jest identyczny w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Dzięki temu nie ma potrzeby dokonywania w nim fundamentalnych zmian w obliczu lub w czasie wojny, jak to było poprzednio. Historia wojen, także naszych, uczy, jak to jest ważne.

W związku z przyjęciem nowego systemu dowodzenia konieczne są jeszcze dodatkowe doprecyzowujące korekty – w stosunku do obecnie jeszcze obowiązujących rozwiązań – w zasadach i procedurach funkcjonowania Systemu Kierowania Obroną Państwa w czasie wojny. W związku z tym, że Prezydent, współdziałając z Radą Ministrów, kieruje obroną państwa w czasie wojny, wystąpię ze stosowną inicjatywą ustawodawczą w tym względzie.

Jednocześnie pragnę wyrazić przekonanie, że w wyniku współpracy naczelných organów władzy państwowej, w zgodzie z zapisami ustawy, nastąpi wskazanie kandydata na Naczelnego Dowódcę SZ, tak aby mógł on rozpocząć przygotowywanie się również do tej roli. To jedno z ważnych rozwiązań wprowadzonych przez reformę systemu dowodzenia.

Obok kwestii strategiczno-operacyjnych drugim istotnym obszarem zadań sił zbrojnych w tym roku będzie nadal ich modernizacja techniczna. Liczę, że w nadchodzących miesiącach zostanie przesądzony sposób wdrażania priorytetowego programu obrony powietrznej, w tym obrony przeciwrakietowej, dzięki któremu nasz system obronności zyska nowe zdolności przeciwzaskoczeniowe. Wobec ostatnich wydarzeń za naszą wschodnią granicą, nie muszę tłumaczyć, że właśnie takie zdolności są niezbędne i winny stać się wręcz polską specjalnością strategiczną z racji naszego geostrategicznego położenia na obrzeżach NATO i UE.

Inne strategicznie ważne programy modernizacyjne to program śmigłowcowy, głównie w kontekście zapewnienia koniecznej mobilności wojsk lądowych. Oczekuję widocznego przełomu w modernizacji technicznej Marynarki Wojennej, głównie przez odważne otwarcie się na morskie systemy nowej generacji, w tym zwłaszcza bezzałogowce.

Chcę w tym miejscu zwrócić uwagę na znaczenie wprowadzenia do wojska szeroko rozumianych bezzałogowców: powietrznych, morskich, lądowych. To niewątpliwie techniczna i operacyjna przyszłość wojska. I nie tylko wojska! Inne służby państwa, bardziej lub mniej związane z bezpieczeństwem, muszą coraz szerzej wprowadzać takie systemy. Dlatego postawiłem zadanie przygotowania koncepcji ustanowienia i uruchomienia Narodowego Programu Bezzałogowców. Mamy ku temu dobry potencjał naukowo-techniczny i załączki produkcyjne. Z tym programem możemy dobrze wpisać się w Europejski Program Bezpilotowców, zdecydowany na ostatnim szczycie

UE.

Musimy też już teraz myśleć o priorytetowych kierunkach rozwoju Sił Zbrojnych w kolejnym cyklu planistycznym. Z pewnością bezzałogowce i inne zintegrowane systemy walki i wsparcia wśród nich powinny się znaleźć. Ale dodać do nich trzeba także siły i środki cyberobrony, z uwzględnieniem zwłaszcza jej wymiaru kryptologicznego, a także zdolności do wykorzystania technologii satelitarnych na potrzeby obronności.

Aby osiągnąć cele modernizacyjne, należy doprowadzić do końca proces konsolidacji polskiego przemysłu obronnego. Konsolidacji, w której właściwie zdefiniuje się i zbilansuje relacje pomiędzy nauką, przemysłem i użytkownikiem.

Najważniejszym zadaniem na dzisiaj jest skoncentrowanie się na poprawie jakości Polskich Sił Zbrojnych. Musimy pamiętać, że dzisiaj nie tyle wielkość, co jakość wojska jest najważniejsza. Wszyscy wokół tak postępują. Spójrzmy np. na transformację sił zbrojnych Rosji w ostatnich latach. Tam systematycznie wzrastają nakłady obronne: w ciągu ostatnich 5 lat wzrosły ok. 2-krotnie, gdy liczebność wojska zmniejszyła się ok. 1,5 raza. Inwestuje się tam przede wszystkim – obok broni jądrowej – w wojska szybkiego reagowania, formacje wysoce mobilne, siły powietrzne, wojska specjalne lub zdolności do działań w cyberprzestrzeni. Często sprawdziany gotowości bojowej i manewry na dużą skalę sprawiają, że rosyjska armia zdecydowanie poprawia jakość i zdolność do szybkiego, zaskakującego przeprowadzania operacji na dużą skalę.

Szanowni Państwo,

Unowocześnienie sił zbrojnych to podstawowy warunek umacniania obronności państwa. Ale system obronności to coś więcej. Zwracam uwagę na konieczność zaangażowania w to zadanie pozamilitarnych struktur państwa, a także organizacji społecznych i obywateli. Tylko w ten sposób można zapewnić to, co dla obrony ma wartość szczególną, a mianowicie strategiczną odporność kraju na ewentualną agresję. W świetle wniosków z niebezpiecznego konfliktu w naszej części Europy, w pobliżu naszych granic, taki system działań zwiększających strategiczną odporność Polski staje się pilną koniecznością.

Dlatego postawiłem w tym względzie już stosowne zadanie BBN: przygotowania, w konsultacji z MON i innymi strukturami państwa oraz organizacjami pozarządowymi, projektu całościowej koncepcji takiego systemu. Powinien on obejmować m.in.: stosowne ukierunkowanie Wojsk Specjalnych na zadania w ramach obrony własnego terytorium; systemową reformę NSR, kluczowe w warunkach armii zawodowej doskonalenie systemu rezerw mobilizacyjnych, sprawne mechanizmy włączenia niewojskowych formacji bezpieczeństwa w system obronności państwa, doskonalenie formacji ochrony ludności (w tym OC), i wreszcie wykorzystanie aktywności obywatelskiej oraz społecznych (pozarządowych) organizacji proobronnych (stowarzyszenia, klasy mundurowe, grupy rekonstrukcyjne itp.) na rzecz upowszechniania wiedzy i umiejętności obronnych Polaków. Zachęcają do tego zasmucające wyniki niektórych badań opinii publicznej dotyczące gotowości do poświęcenia dla Ojczyzny.

Ważnym zadaniem pozostaje reforma wyższego szkolnictwa wojskowego. Musi ono zostać skonsolidowane i dostosowane do nowych realiów. Nie do utrzymania jest sytuacja, w której szkoły wojskowe kształcą dziesięć razy więcej studentów cywilnych niż wojskowych. Dzisiaj w szkolnictwie pracuje ponad 4000 (4200) pracowników, w tym ok. 1000 żołnierzy wysokiej rangi. Ten potencjał szkoli ok. 2500 studentów wojskowych. Zintegrowanie rozproszonego potencjału szkolnictwa wojskowego oraz zdecydowane skoncentrowanie go na zadaniach bezpośrednio potrzebnych wojsku, z jednoczesnym zapoczątkowaniem tworzenia systemu kształcenia na rzecz całościowego systemu bezpieczeństwa narodowego powinny być myślą przewodnią tej reformy. Wierzę, że w tej

kwestii consensus jest możliwy, a ja zobowiązuję się, że będę go poszukiwał i wspierał. Consensus polityczny w tej kwestii jest możliwy, mało – jest niemal oczywisty, bo przecież idzie tu o racjonalne wydawanie środków przeznaczanych na wojsko. Struktury wojskowe, w tym przypadku uczelnie wojskowe, mają pracować na rzecz wojska, a nie zajmować się zarabianiem na rynku edukacyjnym.

Szanowni Państwo,

W tym roku mija 15 lat naszego członkostwa w NATO. Przez ten czas strategicznie wydorosłeliśmy. Dziś możemy już nie tylko korzystać z takiego NATO, jakie jest, ale powinniśmy także skutecznie i odpowiedzialnie wpływać na jego kształtowanie z uwzględnieniem własnych interesów i celów strategicznych. A to oznacza przede wszystkim wyciągnięcie wniosków z dekady zaangażowania w Afganistanie oraz z trwającego przy naszych granicach konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

Konieczny jest rzetelny raport z oceny operacji w Afganistanie. Będziemy o to zabiegać na tegorocznym szczycie w Walii. Postafgańskie NATO musi wrócić do korzeni; w większym stopniu realnie – a nie tylko deklaratywnie – koncentrować się na zadaniach kolektywnej obrony. Przede wszystkim: konieczne jest strategiczne i operacyjne wzmocnienie wschodniej flanki NATO. Powinniśmy w związku z tym domagać się ustanowienia mechanizmów systemowej aktualizacji planów ewentualnościowych; systematycznych ćwiczeń weryfikujących różne elementy tych planów; rozbudowy infrastruktury obronnej na wschodniej flance; budowy zdolności obronnych, zwłaszcza obrony przeciwrakietowej i cyberobrony. Szczególnie ważnym jest – w świetle wniosków z obecnego kryzysu na wschodzie – wzmocnienie więzi transatlantyckich, jako fundamentu siły i skuteczności NATO.

W tym miejscu chcę podkreślić naszą wdzięczność dla naszych sojuszników amerykańskich za szybkie i konkretne zaangażowanie na rzecz bezpieczeństwa Polski i państw Europy Środkowo-Wschodniej okazywane w ostatnich tygodniach.

Ważnym zewnętrznym, choć głównie ekonomicznym filarem naszego bezpieczeństwa jest UE. Ostatnie wydarzenia kryzysowe potwierdzają to, o co zabiegamy od dawna – konieczność uaktualnienia i urealnienia Strategii Bezpieczeństwa Europejskiego. Trzeba wykorzystać rezultaty grudniowego szczytu UE i wnioski z reagowania na kryzys krymski do przyspieszenia i wzbogacenia treści naszej inicjatywy nad tą strategią. Unia Europejska to podmiot właściwy zwłaszcza w tak ważnych nowych dziedzinach bezpieczeństwa, jak bezpieczeństwo energetyczne lub cyberbezpieczeństwo.

Szanowni Państwo,

W sprawach bezpieczeństwa strategię są ważne, nawet bardzo ważne. Struktury i nowoczesne uzbrojenie wojska – ważne i bardzo ważne. Ale najważniejszy w tym wszystkim jest człowiek, w armii – żołnierz. To fundament fundamentów obronności. Wszyscy mamy świadomość, że być dzisiaj żołnierzem nie jest łatwo. Od wielu lat wojsko cieszy się w naszym kraju powszechnym społecznym uznaniem. To bardzo wiele, ale nie wszystko, czym powinniśmy honorować wysiłek ludzi w mundurach. Wymogi stawiane żołnierzom muszą odnaleźć odzwierciedlenie w godnych warunkach służby i wynagrodzeniach.

Szanowni Państwo,

Chciałbym raz jeszcze powtórzyć i przypomnieć w obecności Pana Premiera, Ministra Obrony Narodowej i wobec

całej kadry dowódczej Wojska Polskiego moją zeszłoroczną deklarację. Jestem gotów wspierać, pomagać i ponosić współodpowiedzialność za wszystkie ważne i potrzebne polskiej armii decyzje, które będą służyć jej rozwojowi i zwiększeniu zdolności obronnych Rzeczypospolitej.

Serdecznie dziękuję dziś za żołnierski trud, służbę, ale i ofiarę, którą ponieśli nasi żołnierze. Dziękuję wszystkim żołnierzom Wojska Polskiego, ich rodzinom, które razem z wojskowymi dźwigają część ciężaru związanego ze służbą. Dziękuję pracownikom cywilnym wojska i wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego, że Wojsko Polskie staje się dziś nową jakością, że wciąż darzone jest wielkim zaufaniem społecznym, i że armia jest nadal wiarygodnym narzędziem zapewnienia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Na koniec chciałbym przypomnieć, że największe osiągnięcia na drodze ku bezpieczeństwu naszej wolnej i suwerennej Ojczyzny mieliśmy wtedy, gdy potrafiliśmy działać wspólnie pomimo naturalnej w demokracji różnorodności poglądów.

Tak było przy dążeniu do członkostwa w NATO. Tak było przy uruchamianiu programu modernizacji sił zbrojnych, przy ustanowieniu wskaźnika 1,95% PKB na obronność.

Także i dzisiaj stajemy przed podobnym wyzwaniem nie tylko utrzymania ogólnopolskiej, ponadpartyjnej solidarności z narodem ukraińskim w obliczu agresji dokonywanej przez naszego wspólnego sąsiada, ale i przeniesieniem tej zgody narodowej na sprawy własnego bezpieczeństwa, własnej obronności poprzez porozumienie obejmujące i zgodę na modernizację, na utrzymanie wskaźnika 1,95%, na wspólne budowanie proobronnych postaw społeczeństwa. Warto przypomnieć, że tradycyjną polską bronią była nie tylko determinacja i gotowość do walki o wolność, ale i zgoda narodowa w obliczu zagrożenia.

[Tweetnij](#)